

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 15 (1395) ABC

Poznań, poniedziałek 17 stycznia 1949 r.

Cena 5 zł

Staty doptyw mięsa zapewniony Nowa organizacja skupu żywca zabezpieczy regularne dostawy w całym kraju

WARSZAWA (PAP). W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje gospodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu. W konferencjach tych uczestniczą kierownicy powiatowych związków gminnych spółdzielni, przedstawiciele Centrali Rolniczej i Centrali Mięsnej.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm. W czasie tej konferencji omówiono obszernie wytyczne nowej organizacji skupu. Organizacja obrotu żywcem jest obecnie główną troską czynników politycznych i gospodarczych, czego dowodem są wystąpienia ministra przemysłu i handlu — Hilarego Minca na Kongresie PZPR i na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Główne wytyczne tej akcji zostały już ustalone. Są nimi: zbliżenie aparatu

Tien-Tsin zajęty przez wojska ludowe

LONDYN (PAP). Korespondent Reutersa donosi z Tien-Tsinu, że w nocy z 14 na 15 stycznia wojska ludowe zajęły Tien-Tsin. Z Szanghaju nadeszły dziś informacje, pochodzące z wiarogodnych źródeł, o spieszących przygotowaniach do ewakuacji portu Tsingto, stanowiącego bazę marynarki amerykańskiej w północnych Chinach. Ładowano samochody, meble itd. skierowując je do wysyłki w kierunku Chin południowych oraz na Formozę.

Wielka afera w Anglii Urzednicy ministerstwa handlowali licencjami

LONDYN (Telepress). Scotland Yard wykrył w ostatnich dniach nową aferę w brytyjskim ministerstwie handlu. Od dłuższego czasu urzednicy ministerstwa prowadzili bowiem na dużą skalę handel licencjami importowymi (szczególnie jeśli chodzi o samochody) oraz udzielali nielegalnie licencji eksportowych. Scotland Yard, jak podał „Daily Telegraph”, złoży premierowi Attlee specjalne sprawozdanie, ponieważ w aferze tej zostały ujawnione poważne momenty polityczne, które „czynią konieczną interwencję premiera”.

MAC ARTHUR otwiera kapitalistom „wrota” do Japonii

NOWY JORK (PAP). Dowódca wojsk amerykańskich w Japonii gen. Mac Arthur wydał nową dyrektywę, znoszącą większość ograniczeń dla zagranicznych kapitalistów w Japonii. Jednocześnie dla zachęcenia kapitalistów amerykańskich do inwestowania w Japonii, gen. Mac Arthur polecił rządowi japońskiemu przeprowadzenie rewizji z dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego „krzywdzącego” kapitał zagraniczny.

Agencja Associated Press ogłosiła następującą listę koncernów amerykańskich, które prowadzą rokowania z bankami japońskimi w sprawie inwestycji w Japonii: Standard Vacuum, General Motors, Ford, General Electric, Westinghouse, United States Steel, Chrysler Motors Co i Connecticut Copper.

skupu do producenta i uproszczenie zasad klasyfikacji zwierząt rzeźnych, ustalenie statych, opłacalnych cen dla rolników, prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej oraz przeprowadzenie szerokiej akcji kontraktowej

Zbliżenie aparatu skupu do producenta dokonane zostanie przez wprowadzenie do handlu żywcem gminnych spółdzielni, które będą głównym odbiorcą zwierząt rzeźnych od rolników w gminie. Spółdzielnie gminne mają w tym zakresie pewne doświadczenie, gdyż wiele z nich zajmowało się organizacją spędów. Na spędach tych zakupu dokonywały spółdzielnie zbytu żywca. Spędy mają już swoją tradycję i w tej chwili w Polsce jest 600 statych i około 2 500 niestatych punktów spędu. Spółdzielnie gminne, które mają stałe punkty spędu, będą mogły skup zwierząt rzeźnych rozpocząć natychmiast, inne przystąpią do tej akcji w najbliższym czasie.

Dla prowadzenia skupu żywca w gminnych spółdzielniach powstaną specjalne wydziały skupu, które przy fachowej pomocy placówek Centrali Mięsnej organizować będą spędy zwierząt, ich zakup na spędach i na targach, oraz prowadzić będą akcję kontraktowania żywca i współpracować w prowadzonej obecnie akcji, mającej na celu podniesienie hodowli

Spółdzielnie dokonywać będą zakupu dla placówek Centrali Mięsnej, które będą cały zakupiony żywiec od spółdzielni w każdej chwili wykupywać. Aby spółdzielnie zachęcić do zajęcia się skupem, Centrala Mięśna ustaliła dla nich wysoką marżę zarobkową i zobowiązała się udzielać im fachowej pomocy, do czasu aż spółdzielnie wyszkoła sobie potrzebną liczbę fachowców.

Jeżeli chodzi o finansowanie skupu żywca przez spółdzielnie, to zajmie się nim Centrala Rolnicza, która dostarczy odpowiednich kredytów.

Skup będzie planowany, tzn. że oddziały Centrali Mięsnej zawrą z każdą spółdzielnią kontrakt miesięczny, w którym spółdzielnia zobowiąże się dostarczyć z zakupu pewną ilość kilogramów mięsa, względnie pewną ilość zwierząt rzeźnych. Niezwykłym ułatwieniem dla spółdzielni, jak i dla rolników — hodowców, będzie ustalenie stałej ceny.

Dużo wagi poświęca się przy organizowaniu skupu żywca kontraktowaniu hodowli. Ponieważ ceny żywca miały prawie zawsze tendencje zwyżkowe, chłopcy zniechęcałi się do kontraktowa-

Wstępne kroki do zawieszenia broni w Palestynie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że rozmowy pomiędzy przedstawicielami państwa Izrael, a przedstawicielami Egiptu na wyspie Rodos postępują pomyślnie naprzód. W piątek wieczorem obie delegacje złożyły wzajemne zapewnienie, że nie podejmą żadnych działań wojennych i że będą szanowały integralność terytorialną obu państw.

Oświadczenie to będzie stanowiło pierwszy punkt układu o zawieszeniu broni, który będzie podpisany przez obie delegacje.

nia. Obecnie przy kontraktowaniu przyjmuje się zasadę, że cena ustalana będzie wtedy, gdy rolnik dostawi zakontraktowane zwierzęta. Poza tym, w celu zachęcenia chłopów do kontraktowania zwierząt rzeźnych, Rząd zapowiedział wprowadzenie premii i ulg.

Kontraktowanie przeprowadzać będzie również gminna spółdzielnia, która z czasem odegra decydującą rolę na terenie swej gminy, nie tylko w obrocie mięsa, ale również w pracy hodowlanej. Do jej zadań bowiem należy także troska o podniesienie hodowli przez zorganizowanie poradnictwa żywieniowego opieki weterynaryj, dostawy pasz itp.

Plan ten i wytyczne spotkały się na konferencji wojewódzkiej z żywym przyjęciem przez przedstawicieli powiatowych związków spółdzielni gminnych, którym wskazywały liczne przykłady spekulacji mięsem w poszczególnych powiatach województwa w ostatnim okresie. Spółdzielnie gminne — zdaniem przedstawicieli PZGS-ów — wywiążą się z nałożonych na nie zadań.

Panika w Macedonii

Partyzanci Marcosa atakują śródmieście Nausy

BUKARESZT (PAP). W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Marcosa na miasto Nausa, radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta. Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż na krótko przed szturmem partyzanci wysadzili w powietrze wszystkie mosty łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju. Siły zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze min i moździerz.

Komunikat III korpusu armii demokratycznej stwierdza, że żołnierze Marcosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków, obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

1600 gmin otrzyma biblioteki

Ministerstwo Oświaty rozpoczęło kampanię upowszechnienia książki

WARSZAWA (PAP). Hasło upowszechnienia książki i czytelnictwa w szerokich masach wysunięte w uchwale Rady Państwa z dnia 8 marca 1948 r. jest realizowane szybko i skutecznie.

Ministerstwo Oświaty zakupiło w 1949 roku dla 1600 nowych bibliotek gminnych księgozbiory, liczące po około 650 tomów.

Książki te zostały rozesełane do bibliotek powiatowych w znacznej części opracowane i opracowane bibliotecznie, tj. z drukowanymi inwentarzami i kartami katalogowymi. Prezydium Wojewódzkiego Rad Narodowych przeprowadziły wybór gmin, które otrzymują biblioteki. Warunkiem otrzymania biblioteki było zapewnienie odpowiedniego lokalu, sprzętu i zaangażowania bibliotekarza. Kandydatów na bibliotekarzy przeszło kuratoria okręgów szkolnych, na tygodniowych kursach.

Jedna biblioteka na rozległym terenie gminy nie wystarcza. Dlatego z inicy-



...Na odcinku mechanizacji wsi osiągnięto w roku 1948 duży sukces. Powstało w tym czasie przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej 1850 ośrodków maszynowych, z których 1222 posiada, oprócz siewników, młocarni, kosiarzek itp. maszyn rolniczych, również traktory...

...Na podstawie obliczeń Centrali Rolniczej Spółdzielni ośrodki obsługi w tym roku ponad 100 000 gospodarstw, w tym około 60% małorolnych i 25% średniorolnych...
(Z prasy codziennej)

...Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych...

Produkcja traktorów wyniesie w roku 1955 10—12 tysięcy sztuk rocznie, tzn. 5—6 razy więcej niż w roku 1949...

(Z referatu min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym)

Podpisanie polsko-brytyjskiej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska.

Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister przemysłu i handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gayner. Przy podpisaniu umowy obecni byli: minister skarbu Konstancy Dąbrowski, sekretarz generalny MSZ, ambasador Wierbłowski oraz członkowie delegacji brytyjskiej, z panem R. J. W. Stacy oraz członkowie delegacji polskiej z dyrektorem L. Horowitzem na czele.

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obu krajami szacowana jest na sumę 150 000 000 funtów po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych, zawartych w latach 1947/1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów rolniczo-spożywczo-hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi, umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artykułów spożywczych i rolniczych. Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tartacji iglastej, mebli i wyrobów z drewna, oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawy surowców, jak: wełny, siłozu, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, ferrostopów, barwników, opion i dętek. Ponadto umowa przewiduje dostawę dóbr inwestycyjnych, na łączną sumę 20 milionów funtów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra skarbu Dąbrowskiego układ odmrożeniowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa. W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich, z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce. Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

Polska nagradza czeskich przyjaciół Podniosła uroczystość w ambasadzie R.P. w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 13 stycznia br. odbyło się w ambasadzie polskiej w Moskwie uroczystość wręczenia odznaczeń polskich ambasadorowi czeskosłowackiej Republiki w Moskwie Lasztowiczce oraz członkom czeskosłowackiej misji wojskowej.

Ambasador R. P. Marian Naszkowski wręczając Lasztowiczce krzyż komandorski orderu Polonia Restituta i srebrny krzyż orderu Virtuti Militari, podkreślił zasługi ambasadora Lasztowiczki, który na swym poprzednim stanowisku dyrektora naczelnego radia czeskosłowackiego wiele działał dla

wzmocnienia przyjaźni między Polską i Czechosłowacją.

Ambasador Naszkowski wręczył również srebrne krzyże Virtuti Militari oficerom bratniej armii czeskosłowackiej członkom czeskosłowackiej misji wojskowej w Moskwie. Odznaczeni, w roku 1939 wstąpili do ochotniczych oddziałów czeskosłowackich, jakie powstały w Polsce, by walczyć przeciwko najazdowi hitlerowskiemu, następnie zaś na terenie Związku Radzieckiego walczyli przy boku Armii Czerwonej przeciwko hitlerowskiemu agresorom.

prócz obchodów w miejscowościach otrzymujących biblioteki, w każdym województwie odbędzie się w jednej lub dwu gminach uroczystość z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej, wojewódzkich władz państwowych oraz organizacji politycznych i społecznych.

Uroczystości województwa warszawskiego we wsi Pastelnik — powiat mińsko-mazowiecki — będą zarazem uroczystościami ogólnopolskimi. Wezmą w nich udział przedstawiciele Rady Państwa, Sejmu, centralnych władz partii politycznych i organizacji społecznych.

Rok 1949 przyniesie dalszą poprawę na tym odcinku. Przewidziane jest zorganizowanie bibliotek gminnych we wszystkich gminach, znaczne powiększenie księgozbiorów bibliotek powiatowych i gminnych, rozestanie kompletów wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki do 20 000 punktów bibliotecznych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w całej Polsce otwarcie nowych bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych. O-

Ponad 624 tysiące ton cukru wyprodukowały polskie cukrownie

Pomyślny przebieg ostatniej kampanii

WARSZAWA (PAP). Tegoroczna kampania cukrownicza została zakończona. Osiągnęła ona niezwykle pomyślne rezultaty. Brało w niej udział 76 cukrowni, z tego 2 cukrownie świeżo wybudowane w okręgu Pomorza Zachodniego.

W związku z tym redaktor gospodarczy PAP zwrócił się do naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, inż. Adama Piotrowskiego, uzyskując wyjaśnienia na temat przebiegu kampanii oraz przyczyn, które spowodowały tak dodatnie osiągnięcia na odcinku produkcji cukru.

W bieżącej kampanii przerobiono 41 milionów tysięcy kwintali buraków, a więc o 7 milionów 216 tysięcy więcej niż w roku 1947. Do przewozu buraków do cukrowni użyto 416 tysięcy wagonów kolejowych. Mimo specjalnie dużego nasilenia przewozów w okresie jesiennym, nie zaobserwowano żadnych zakłóceń na odcinku transportu.

Przemysł cukrowniczy wyprodukował 624 375 ton czystego cukru, przekraczając plan, który przewidywał produkcję 520 tysięcy ton o przeszło 104 tysiące ton, czyli ponad 20 procent.

Specjalnie ciekawym będzie fakt, że tegoroczna kampania cukrownicza, przeprowadzona w 4 lata po zakończeniu wojny, dała w rezultacie mniej więcej tę samą ilość cukru, jaką uzyskali w 1928 roku, tj. mniej więcej w 10 lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej, mimo, że zniszczenia po ostatniej wojnie były znacznie większe od zniszczeń w okresie pierwszej wojny światowej.

Na tak poważne osiągnięcia złożyło się szereg czynników. Przede wszyst-

kim współzawodnictwo pracy, które objęło wszystkie cukrownie w kraju. W wyniku współzawodnictwa, skrócony został okres kampanii o około 5 dni, co w rezultacie dało oszczędność w wysokości ok. 1 miliarda zł. Również straty w cukrze w okresie przerobu buraka były znacznie mniej-

sze, niż w roku ubiegłym. W wyniku tego uzyskaliśmy dodatkowo 8700 ton cukru. Należy dodać, że zbiór buraków w roku ubiegłym był wyższy od zbioru w roku 1947.

Rynek krajowy został całkowicie nasycony cukrem, zaś spożycie na głowę ludności przekroczyło w roku bieżącym ponad 5 kg spożycie przedwojenne, osiągając około 17 kg na głowę ludności. Jak wiadomo cena cukru została ostatnio obniżona o 5 zł na kg w detalu. Wzrosła również eksport cukru w roku bieżącym o około 20% w stosunku do roku ubiegłego.

Odbudowany gmach Giełdy w Poznaniu służyć będzie planowej gospodarce ziemiopłodami

Oficjalne przekazanie do użytku nowego budynku Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu odbudowanego w ciągu 17 miesięcy, kosztem 19,5 miliona zł, miało uroczysty charakter. W przestronnej sali posiedzeń zebrali się goście — przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partyj politycznych i wojska z wojewodą poznańskim St. Brzezińskim na czele.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchali zebrani wstępnego referatu prezesa Giełdy p. J. Kędzińskiego. Nawiązywał on do historii rozwoju Giełdy Zbożowo-Towarowej w Europie i w Polsce. Nawiązując do historii Giełdy poznańskiej prelegent wykazał, że już krótko przed drugą wojną światową Giełda ta zajęła przodujące miejsce w kraju z uwagi na ilość i zakres przeprowadzanych rocznie transakcji. Prezes Kędziński wskazał również na różnice między przedwojenną giełdą kapitalistyczną, a obecnym

ustrojem giełd zbożowo-towarowych, opartym na ekonomicznych zasadach marksizmu-leninizmu. Cyfry przytoczone przez prelegenta obrazowały dokładnie powojenną działalność Giełdy poznańskiej. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku ubiegłym Giełda przeprowadziła 46 tysięcy transakcji na milion ton o ogólnej wartości 23 miliardy zł. Również w ciągu ubiegłego roku wzrósł udział sektora państwowego w transakcjach Giełdy i to na 50 procent, podczas gdy udział sektora prywatnego zmalał do 9 procent. Obecnie Giełda liczy 514 członków, przy czym zaledwie 20 procent stanowią przedstawiciele sektora prywatnego.

Referat o historii gmachu Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu wygłosił wiceprezes L. Chudziński. Podkreślił on, że odbudowa gmachu stała się możliwa dzięki oszczędnej gospodarce finansowej władz Giełdy.

Zyczenia pomyślnego rozwoju odbudowanej placówki złożyli na ręce zarządu Giełdy pp.: nacelnik Woj. Wydz. Przemysłowego Dezer — w imieniu Wojewody Poznańskiego, prezes Milczyński — z ramienia WRN, przedstawiciel PZPR — J. Wolniewicz, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego — Sawiński, dyr. Mackiewicz — jako wiceprezes Giełdy Urzędowej z Warszawy, Rektor AH prof. dr Barciński, dyr. Centrali Roln. Woźniak, dyr. P. Zakł. Zboż. — Dobieliński, dyr. PCH — Głiatczyk, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr Skowroński, radca Borowski — w imieniu OKZZ i prezes Giełdy z roku 1922 — Radomski.

Część artystyczną wypełniły występy artystów Opery Poznańskiej i Państw. Teatru Polskiego.

W miejsce przyjęcia Rada Giełdy postanowiła przeznaczyć 30 tys. zł na cele społeczne. (c)

Walka o socjalistyczne oblicze Polski naczelnym zadaniem pracy pocztowców

Z obrad Zarządu Głównego Prac. Pocz. i Telekom.

W pierwszym dniu obrad Ogólnokrajowej Konferencji Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekomunikacji odbyła się również dyskusja nad wygłoszonymi referatami p. Cwikla i wiceprzewodniczącego Cz. Głowackiego. W wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zebrani stwierdzają, że w oparciu o czołową i przodującą siłę narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — Związek Zawodowy wytyczy całą energię dla zrealizowania uchwał Kongresu, a w szczególności postanowień dotyczących współzawodnictwa pracy.

Zw. Zaw. Pracowników P. i T. pogłębi wśród członków świadomość klasową w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, o historię i doświadczenia WKP (b), poprzez włączenie mas pracowniczych pocztowo-telekomunikacyjnych do akcji współzawodnictwa pracy.

Przez wychowanie pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych w ideologii marksizmu-leninizmu Związek stanie się szkołą socjalizmu i transmisją postanowień partii do mas pracowniczych oraz stać będzie na straży warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej.

W rezolucji pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni zobowiązują się do pomocy małej i średniorolnym chłopom przy organizowaniu ośrodków maszynowych, ośrodków akcji socjalnej, a przede wszystkim przy telefonizacji wsi. Rezolucja potępia politykę imperialistów anglosaskich, wita z zadowoleniem zwycięstwa ludowych armii Chin i Grecji, solidaryzuje się całkowicie z walczącymi narodami Indonezji, Izraela i Hiszpanii oraz stwierdza, że

pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni przyrzekają budować Polskę Socjalistyczną pod kierownictwem PZPR, a w oparciu o ZSRR.

Na wczorajszym posiedzeniu plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekom. zebrani wysłuchali sprawozdań członków zarządu oraz referatu p. Pleńkowskiego — sekretarza generalnego Związku, o sprawach organizacyjnych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe omówił nadto p. Bogdan — członek zarządu głównego. (c)

„Nasza literatura — to nasza duma, to najlepsze co stworzyliśmy jako naród. W niej zawarta jest cała nasza filozofia, w niej utrwalone są wzniosłe porywy ducha, w tej wspaniałej, prędko jak w bajce zbudowanej świątyni po dzień dzisiejszy pałają umysły wielkiego piękna i siły — serca świętej czystości.“ (Gorkij)

Wystawa Książki Radzieckiej — Muzeum Wielkopolskie od 17 stycznia 1949 r. Otwarcie o godzinie 12.

Dwa wyroki śmierci za współpracę z nielegalną organizacją

W drugiej połowie kwietnia ub. roku 22-letni Cyryl Leszek Laskowski, zamieszkały w Sulęcinie szukał kontaktu z istniejącą na terenie Sulęcina nielegalną organizacją. Kontakt ten znalazł. Była to organizacja „NSZ”, która przybrała nazwę „O. P.” — Oddział Porozumiewawczy. Celem jej było obalenie przemocą obecnego ustroju Państwa Polskiego. Nie namyślając się długo wstąpił do tej grupy, która działała pod dowództwem osobników noszących pseudonimy „Wicher” i „Jarosław”. Laskowski pełnił od tego czasu funkcję łącznika pod pseudonimem „Jurek”.

W sierpniu ubiegłego roku „Jurek” otrzymał polecenie udania się do rosyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, przy czym podano mu szczegółowe instrukcje działania oraz hasło i odzew. Po przekroczeniu granicy miał się udać do Göttingen koło Monachium po wiadomości, które były potrzebne dowódcy „Wichrowi”. Gdy jednak przekraczał pas graniczny w okolicy pod Bogatynim został niespodziewanie aresztowany i odstawiony do więzienia.

W toku dochodzenia ujawniono szereg współników, a m. in. jego brata 30-letniego Czesława Laskowskiego, zam. w Brzezinie pow. sulęcńskiego, który członkiem podziemnej organizacji udzielał schronienia.

Ponadto aresztowano trzy dalsze osoby, a mianowicie: 18-letniego Jana Zienkowicza i jego siostrę 21-letnią Leo-

kadię Zienkowiczównę oraz 27-letniego Adolfa Bota, zam. w Brzezinie, pow. sulęcńskiego.

Cała piątka znalazła się onegdaj na ławie oskarżonych Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Poznaniu, który na sesji wyjazdowej w Sulęcinie skazał Cyryla Leszka i Czesława Laskowskich na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze oraz kofiskate całego majątku, Jana Zienkowicza na 15 lat więzienia z utratą praw publicznych na 5 lat, Adolfa Bota na 5 lat więzienia z utratą praw publicznych na 2 lata i Leokadię Zienkowiczównę na 6 miesięcy więzienia.

Rewelacyjny wyczyn polskiego chirurga

CIEPLICE (PAP). Dyrektor szpitala w Cieplicach, dr Wolański dokonał ostatnio rewelacyjnej operacji, której szczegóły przedstawiają się jak następuje:

W pół godziny po pchnięciu nożem w serce, przewieziono ranego Karola Kozika do szpitala i powiadomiono o wypadku dr. Wolańskiego. Mimo późnej pory, w błyskawicznym tempie przygotowano wszystko do zabiegu i dr. Wolański w asyście lekarzy Ratajskiego i Głowackiego przystąpił do operacji. Pacjentowi groziło całkowite wykrwawienie, należało się więc spieszyć.

Nowa ustawa podatkowa, która weszła w życie z dniem 1 stycznia, wprowadza wiele zasadniczych zmian w dotychczasowym systemie świadczeń od wynagrodzeń. Najważniejszą z nich jest niewątpliwie zmniejszenie skali podatkowej we wszystkich kategoriach płac. Szczególnie przy tym uprzywilejowano najniższe grupy zarobkowe, w których procent opodatkowania dochodów został najwydatniej zredukowany.

Tak więc, jeśli np. dotychczas pracownik zarabiający 15.000 zł na miesiąc płacił podatek w wysokości 4% od dochodu, to teraz płacić będzie tylko 1% od dochodu. W tej więc kategorii podatki zmniejszono o 3/4. Obniżka skali podatkowej obejmuje również średnie, a nawet najwyższe grupy zarobkowe, mimo, że nadal pozostawiono sprawiedliwą progresję, tj. wzrost sum podatkowych w miarę wzrostu zarobków.

Niemniej ważną zmianą jest podwyższenie minimum zarobku wolnego od podatku z 9 tys. zł dotychczas, do 14 tys. zł.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, reforma podatkowa ma wybitnie społeczny charakter. Dowodzą tego również nowoprowadzone ulgi podatkowe. Specjalnie np. uprzywile-

jowani zostali przodownicy pracy, którzy mogą mieć zmniejszony podatek o 30%.

Zmniejszono również podatki pracownikom, posiadającym na utrzymaniu liczną rodzinę. Podatnik mający na utrzymaniu 2 dzieci, płaci podatek zmniejszony o 25%, podatek, który ma więcej niż 6 dzieci, nie płaci podatku w ogóle. Całkowicie od podatków zwolniono emerytów, wdowy, inwalidów itd.

Upowszechnienie podatku dochodowego od uposażeń i objęcie nim grup pracowniczych, które dotychczas podatku nie płaciły (artystów, literatów itp.), jest słuszne i celowe.

Reforma ta zbiega się z wprowadzaniem i zwalnianiem od nich większą niż dotychczas grupę ludzi, przede wszystkim pracowników najniższej uposażonych i posiadających trudne warunki materialne, zmierza do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy.

Reforma ta zbiega się z wprowadzoną ostatnio podwyżką i regulacją plac, która także wnosi poprawę, szczególnie dla gorzej uposażonych. W ten sposób reforma podatkowa przyczyni się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących w Polsce. (Jap)

Cześć pieśni!

Dzisiaj obraduje w sali Odrodzenia Starego Ratusza Walny Zjazd Delegatów Związków Śpiewaczy z całej Polski. W obradach uczestniczy wiceminister kultury i sztuki, Włodzimierz Sokorski. W ramach Zjazdu odbędzie się o godz. 18 w auli Uniwersytetu Poznańskiego koncert połączonych chórów z miasta i powiatu poznańskiego. Koncert transmituje Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie.

Nie jest dziełem przypadku, że ogólnopolski sejmik śpiewaków odbywa się w naszym grodzie. Poznań bowiem jest kolebką zorganizowanego ruchu chóralnego. Minęło przeszło pół wieku od chwili, gdy luźno powstające chóry, zrzeszone w Wielkopolski Związek Śpiewaczy do dziś chlubnie pracujący na niwie krzewienia i umasowienia polskiej pieśni, szczególnie ludowej.

W ślad za poznańskim, również w innych województwach, rozpoczęło się powstanie coraz liczniej powstające chóry w związkach, które później połączono w jedną organizację pod nazwą ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH. W skład pierwszej Rady Naczelnej Zjednoczenia z Poznania wchodziło zasłużony pionier wielkopolskiego ruchu śpiewaczego śp. dr Henryk Opieński i śp. Kazimierz Barwicki. Jedną z najpiękniejszych kart działalności Zjednoczenia był odbyty w Poznaniu w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej WSZECHSŁOWIAŃSKI ZJAZD ŚPIEWAKÓW z udziałem wszystkich chórów państw słowiańskich w liczbie ponad 20 000 osób.

Po ostatniej wojnie z Poznania wyszła myśl reaktywowania Zjednoczenia Związków Śpiewaczy. Po zjazdach odbytych kolejno w Warszawie, Szczecinie, Łodzi, Gdańsku i Krakowie Zjednoczenie rozpoczęło swoją działalność. Chóry wszystkich województw pracują już według wspólnych wytycznych zmierzających do upowszechnienia śpiewu przy równoczesnym odwiezieniu linii repertuarowej oraz podniesienia produkcji chórów do najwyższego poziomu artystycznego. Pewnego rodzaju przeglądem tej pracy będzie dzisiejszy koncert, którego program w pierwszej części przewiduje wykonywanie pieśni masowych, nagrodzonych na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Polskiego Radia.

Prezydium Rady Naczelnej Zjednoczenia tworzy obecnie:

Prezes — dr Jan Niezgoda, Warszawa.

Wiceprezes — inspektor Witalis Dorocha, Poznań.

Dyrektor artystyczny — prof. Stanisław Wiechowicz, Kraków.

Sekretarz generalny — mgr Witold Wroński, Warszawa.

Skarbnik — dyr. Józef Lasocki, Łódź.

Członkowie Zarządu — dyr. Fojcik, Katowice oraz dyr. Kadlec, Toruń.

Radę Naczelną Zjednoczenia Polskiego Śpiewactwa, w której obradach bierze udział jako przedstawiciel Rządu wiceminister Kultury i Sztuki oraz przedstawiciele Partii Politycznych,

Witalis Widor

Stacja naukowa PTG w Tatrach

Z początkiem stycznia br. otwarto na Hali Gąsienicowej w Tatrach pierwszą stację naukowo-badawczą Polskiego Towarzystwa Geograficznego ufundowaną przez p. premiera Józefa Cyrankiewicza.

Stacja naukowa PTG na Hali Gąsienicowej w Tatrach posiada doskonale zaopatrzoną w instrumenty stację meteorologiczną PIHM, a w najbliższej przyszłości rozpocznie prace nad śniegiem, lawinami, limnologią jezior tatrzańskich i morfologią Tatr.

Stacja ta — jedna z pierwszych tego typu w Polsce, dzięki poparciu PIHM i szeregu innych pokrewnych instytucji przyczyni się niewątpliwie do dalszego geograficznego poznania Tatr. (M)

U naszych, PRZYJACIOŁ

Czechosłowackie ministerstwo opieki społecznej przyznało na dożywianie dzieci polskich i czeskich w szkołach powiatu czesko-cieszyńskiego na Zaolziu 450 tys. koron czeskich.

Czeskie stacje maszynowe oraz spółdzielnie rolnicze otrzymają w ramach planu pięcioletniego maszyn, o łącznej wartości 15 miliardów koron, dzięki czemu jeden traktor przypadnie będzie na każdych 135 ha ziemi ornej. Przy spółdzielczych stacjach maszynowych planuje się utworzenie 2.000 pralni, które uwolnią kobiety większą od najcięższej pracy domowej.

W wielu miejscowościach Mołdawii rozpoczęły się już prace w polu. Rolnicy przygotowują grunt do sadzenia lasów, oraz ziemię pod uprawy wiosenne, prowadzą prace na plantacjach winogron.

Czysty zysk państwowych przedsiębiorstw węgierskich w roku ubiegłym wyniósł ponad 290 milionów forintów. Z sumy tej 90 mili. forintów przeznaczonych zostało na wybudowanie nowych zakładów przemysłowych.

Michał Glebow — agronom ze wsi radzieckiej Lubinska — obchodził w tych dniach 120-lecie swoich urodzin. Jest on emerytem, ale mimo to dalej chętnie pracuje na roli.

W tych dniach podpisana została w Pradze czechosłowacko-rumuńska umowa handlowa na rok 1949. W ramach jej Czechosłowacja otrzymała od Rumunii produkty naftowe, oliwę, cynk, drzewo, mięso, pszenicę, kukurydzę. Do Rumunii dostarczać będzie Czechosłowacja materiały walcowane, ceramiczne materiały ogniotworne, koks, wyroby przemysłu metalowego i inne.

Stany Zjednoczone mają apetyt na arabską naftę

LONDYN (PAP). Donoszą z Egiptu, że na pustyni Synaj odkryto ostatnio bogate złoża ropy naftowej. Jakkolwiek w sprawie eksploatacji tych złóż rząd egipski zawarł układ z brytyjskim towarzystwem naftowym, to nowe odkrycie wywarło natychmiast wielkie zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych. Jeden z najpotężniejszych amerykańskich trustów naftowych „Socony Vacuum Oil Co” podjął starania o częściowe prawo eksploatacji złóż na pustyni Synaj.

EGZEKUCJA 6 zbrodniarzy wojennych w Monachium

MONACHIUM (PAP). W dniu 4 stycznia wykonano na dziedzińcu więzienia Landsberg egzekucję przez powieszenie na 6 niemieckich zbrodniarzy wojennych. Czterech z nich skazano na karę śmierci, za zamordowanie wziętych do niewoli żołnierzy amerykańskich, zaś dwóch uznano winnymi torturowania więźniów w obozach koncentracyjnych.

Zła przemiana materii

przyśpiesza starość Ziola „CHOLEKINAZA” Sprzedaż w aptekach 1b-132 Stosujcie ZH. NIEMOJEWSKIEGO i składach aptecznych

Jak wyzwolono Warszawę

Wielka ofensywa styczniowa Armii Radzieckiej

Front, jaki się ustalił po letnim okresie działań wojennych przebiegał od wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego, poprzez bastion Prus Wschodnich, Narew, Wisłę do Dunaju w jego części węgierskiej. Ważne w sensie operacyjnym było zdobycie przedmościa na lewym brzegu Narwi (koło Zegrza) i Wisły — w okolicy Sandomierza, Puław i Warki.

Charakterystyczną cechą sztuki operacyjnej Armii Radzieckiej jest i zdobywanie w toku rozwijającej się ofensywy pozycji wyjściowych dla późniejszych operacji i kampanii. Zdobycie i utrzymanie lewobrzeżnych przedmości, chociaż terytorialnie mizernych, położyło trwałe podstawy dla późniejszego rozwinięcia sukcesów zimowej kampanii.

Zasadniczym celem było rozbitcie głównych sił wroga, skoncentrowanych na najbliższych drogach do Berlina: wyzwolenie Polski i bezpośrednie zagrożenie stolicy Niemiec.

Chwila natarcia została przyspieszona w stosunku do pierwotnych zamiarów. Wpłynęła na to sytuacja sprzymierzeńców na Zachodzie. Jak wynika z dokumentów, ogłoszonych przez Zw. Radziecki, Churchill, w związku z udaną ofensywą niemiecką w Ardenach i Alzacji, zwrócił się 6 stycznia 1945 r. z prośbą do Stalina: „Sami wiecie — piszą premier Anglii — jak niepokojąca jest sytuacja, w której trzeba bronić szerokiego frontu, po chwilowej utracie inicjatywy. Czy możemy liczyć na wielką rosyjską ofensywę na froncie Wisły lub w drugim miejscu jeszcze w ciągu stycznia?” W odpowiedzi Stalin zakomunikował Churchillowi, że biorąc pod uwagę sytuację aliantów, Naczelne Dowództwo Radzieckie zdecydowało zakończyć przygotowania we wzmożonym tempie i nie zważając na niesprzyjającą pogodę, rozpocząć szerokie działania zaczepne na całym froncie centralnym.

Pierwsze uderzenie

nastąpiło z przyczółka Sandomierskiego 12 stycznia 1945 r. Był to kierunek najbardziej umocniony i najsilniej broniony przez Niemców. Nawała ognia artyleryjskiego i tysięcy dział i „Katusz” zrujnowała umocnienia obronne, przyduła i obezwładniła znajdujące się w nich wojsko, utworzyła drogę atakującej piechocie i czołgom.

14 stycznia nastąpiło nowe decydujące uderzenie. Tym razem w kierunkach od których bezpośrednio zależało wyzwolenie Warszawy. Z przedmościa na południu od strony Warki i Puław — na północy od Serocka i Legionowa ruszyło natarcie wojsk I Frontu Białoruskiego, w tej liczbie i I Armii Wojska Polskiego.

Front przerwany!

Z pierwszym braskiem pochmurnego styczniowego poranku tysiące dział różnych kalibrów poczyniły straszliwe spustoszenia w pozycjach i fortyfikacjach wroga.

W ślad za wałem ognia ruszyły do natarcia wojska frontu. Piechota z towarzyszącą jej artylerią przełamała pierwszą linię obrony na całej szerokości frontu.

Natarcie trwało dniem i nocą. W ciągu 3 dni wojska posunęły się o 60 km., rozszerzając wylot do 120 km. W wylot ten zostały rzucone wielkie jednostki pancerne ze zmotoryzowaną piechotą.

Warszawa zdobyta!

Artyleria I Armii Wojska Polskiego brała bezpośredni udział w skrzydłowych uderzeniach 61 i 47 armii, wspie-

W toku wojny, w rezultacie przeprowadzonych kampanii narastała jak lawina potęga Armii Radzieckiej. To nie tylko zaplecze zasilia front w zwiększające się z dnia na dzień ilości doskonałego sprzętu wojennego. To nie tylko rosnący entuzjazm masy żołnierskiej: to niebawem w swoim zasięgu rozmach strategii radzieckiej, ciągły rozwój kunsztu wojennego dowódców, ciągłe doskonalenie i osiąganie coraz to wyższych form sztuki wojennej.

Kampania lat 1943—1944 zakrojona była na szerszą skalę ale prowadzona na pojedynczych kierunkach strategicznych, przy względnej bierności pozostałych odcinków frontu. Kampania zimowa 1945 roku — to gigantyczny, miążdzący cios na całej 2000-kilometrowej przestrzeni frontu.

rając oddziały radzieckiej piechoty pierwszego rzutu.

Dywizje i brygady I Armii, zajmując środkowy odcinek pomiędzy 61 i 47 armią, miały zadanie wiązania nieprzyjaciela od czoła i koncentrycznego uderzenia na Warszawę. Błyskawiczne, miążdzące uderzenia Armii Radzieckiej ułatwiły to zadanie. Niemcy pod wpływem groźby zamknięcia „w kotła” uciekli w panice, pozostawiając jedne oddziały osłonowe. Zostały one zmiecione i zniszczone przez I Armię.

Pierwsza sforsowała Wisłę brygada kawalerii pod Karczewiem (16. I.), następnie 2 dywizja piechoty pod Kępą Kiepińską na północ od Warszawy i 3 dywizja piechoty oraz brygada pancerna przeprowadziły się przez Wisłę pod Górą Kalwarią i Mniszewem. W for-

sownym marszu przeszły one w ciągu doby 60—80 km. i dotarły dnia 17 stycznia do Warszawy. Od strony Pragi przepłynęły się przez Wisłę po krze oddziały 3 i 6 d. p.

Na przedpolu Berlina

Gigantyczny, niebawem sity cios na całym froncie od Bałtyku do Karpat nie dał Niemcom możności opamiętania się. Wydarzenia i odwrót ich nosił charakter bardziej błyskawiczny, aniżeli działania zaczepne w 1939 roku. W ciągu 20 dni nacierające wojska przeszły 550 km. Pozostawiając poszczególne ogniska oporu w tyle, dotarły do linii Odry — Nysy i Bałtyku, odcieły Prusy Wschodnie i Pomorze od Rzeszy i wyszły na przedpolu Berlina. Zdobycie przedmoście lewobrzeżne na Odrze bazą wypadową do końcowej ofensywy.

Churchill w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości wyraził podziękowania i pozdrowienia z okazji gigantycznego natarcia na froncie wschodnim. Było też za co. Wojska niemieckie na froncie zachodnim, w tej liczbie 5 i 6 armia, przygotowane do nowego uderzenia, przerwały 12 stycznia ofensywę, zostały odwołane i po paru dniach przerzucone na front wschodni.

Zimowa ofensywa w całej pełni wykazała wyższość armii państwa socjalistycznego nad armiami starego kapitalistycznego świata. Pokazała ona światu niebawem rozmach i geniusz stalinowskiej strategii.

Czesław Biernacki

Więsz zwiększa tempo pracy

Nie trzeba przytaczać cyfr celem wykazania postępów, jakich dokonał przemysł polski w ostatnich latach. Wystarczy spojrzeć na dymiące kominy fabryk, których coraz więcej w miastach i małych prowincjonalnych miasteczkach. Nie trzeba także przedstawiać dowodów, aby stwierdzić, że rolnictwo do niedawna w swym tempie pracy pozostawało w tyle za przemysłem i że ta zasadnicza dysproporcja wpływała hamująco na całokształt rozwoju gospodarczego, powodując zjawisko tzw. wąskiego przejścia.

Całość zagadnienia można porównać do wozu, posuwającego się po szosie w ten sposób, że koła jednej jego strony grzeszą w piasku drogi, drugie zaś obracają się na twardym, kamiennym gruncie. Oczywiście w takiej sytuacji szybkość posuwania się wozu nie może być optymalna.

Podobnie działo się z kołami naszej gospodarki. Koła przemysłu obracały się na równym, twardym gruncie reformy przemysłowej, koła rolnictwa natrafiały na bardziej sydk grunt spekulacji na wsi i brak koordynacji pracy w ogóle.

Kwestia wzrostu produkcji rolnej omawiana była obszernie na ostatnim posiedzeniu Sejmu Polskiego. Premier Cyrankiewicz i prezes Centralnego Urzędu Planowania dr Dietrich zarysowali tę sprawę, naświetlając zadania, jakie rolnictwo winno wypełnić w roku obecnym.

Wyniki pracy wsi polskiej w roku ubiegłym były niemałe. Bogaty urodzaj stworzył szeroką podstawę pod

samowystarczalność żywnościową. Przecież stały rozwój przemysłu, zwiększający się popyt na artykuły spożywcze, rozrastającej się liczebnie klasy robotniczej i ludności miast, nakładają na rolnictwo szereg nowych obowiązków. Dlatego plan tegoroczny przewiduje osiągnięcie poziomu produkcji przedwojennej w rolnictwie, za wyjątkiem produkcji mięsa wołowego i mleka. Oznacza to z jednej strony wzrost dobrobytu w kraju, z drugiej podwojenie tempa pracy na wsi.

Mówiąc o tym, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rolnictwo w swoich wysiłkach spotka się z pomocą państwa. Objawiać się ona będzie w kredytowaniu, zaopatrywaniu w nawozy sztuczne, towary przemysłowe, w pomocy organizacyjnej, instruktorskiej, w rozwoju spółdzielczości itp. Szczególną troską otaczać się będzie trzy specjalnie ważne zagadnienia.

Pierwszym z nich to kwestia państwowych gospodarstw rolnych. Stają się one wzorem gospodarowania, rekojmnią podnoszenia kultury rolnej oraz ośrodkiem hodowli zwierzęcej. Notowane od dłuższego czasu braki mięsa na rynkach miejskich, skłoniły kompetentne czynniki do zarządzenia niedomaganiom, m. in. w ten właśnie sposób. Dzisiaj można już powiedzieć, że gospodarstwa państwowe zadanie to spełniają, a wyniki tej pracy nie długo okażą się na rynku.

Drugim problemem jest sprawa kontraktowania upraw roślinnych i hodowli zwierząt. Kontraktowanie upraw ziemniaków, buraków cukrowych i roślin przemysłowych znane jest na naszym terenie i cieszy się dobrą opinią. Wiemy także, że akcja ta w dużym stopniu zbliżyła drobne gospodarstwa rolne do planu narodowego i przyniosła nam wielkie korzyści pod względem stabilizacji dostaw i cen. Nowością natomiast jest zamierzenie kontraktowania hodowli zwierząt. Chodzi tu głównie o trzodę chlewną. Akcja ta okaże się korzystną przede wszystkim dla drobnych gospodarstw chłopskich, zapewni im bowiem większą niż dotąd opłacalność hodowli.

Trzecia sprawa mieści się w zagadnieniu mechanizacji rolnictwa. Dr Dietrich np. zapowiedział, że w bieżącym roku ilość traktorów w gospodarstwach folnych powiększy się o 5 tys. sztuk, osiągając cyfrę 16 tysięcy w skali ogólnej. Również ilość ośrodków maszynowych wzrośnie o pełnych 1000 placówek. Całość oznacza nowy potężny strumień energii i siły, skierowany na wieś w celu jej podniesienia gospodarczego.

Plany te należy rozumieć pod kątem widzenia walki z kapitalistą wiejskim i wysiłków zmierzających do dobrobytu chłopów i biednych.

W całokształcie tych planów województwo poznańskie zajmuje poczesne miejsce, jako region typowo rolniczy o wysokiej kulturze rolnej, dobrej organizacji i zamieszaniu jej mieszkańców do pracy. Wiadomo nam także, że Wielkopolska, nazywana spichlerzem kraju pod względem zbożowym, dominuje w uprawie buraków cukrowych, ziemniaków, w hodowli trzody i bydła, jest bazą zaopatrzenia w masło, mięso i drób.

Szeroki rozwój produkcji rolnej, przystępny nasz województwo do dalszej specjalizacji w tej ważnej dla kraju dziedzinie.

Z. N.

„Słodkie” usprawnienie produkcji cukru

Na długich dziesięć miesięcy zamilkły nasze cukrownie tak niedawno jeszcze tętniące życiem. Robotnik polski jeszcze kilka tygodni temu wytyczał w ich murach swe siły, by zaopatrzyć nas w dostateczną ilość cukru, tego tak wartościowego artykułu spożywczego.

Również jednak nasi inżynierowie i technicy w tym czasie nie próżnowali, spędzając długie godziny nad doświadczeniami w fabrykach i laboratoriach. Pracują oni nad nowymi metodami, które by skróciły i uprościły produkcję cukru, a tym samym spowodowały jej potanie.

O pracach doświadczalnych w Okręgu Poznańskim chciałbym kilka słów napisać. Podczas ubiegłej kampanii, przeprowadzono szereg doświadczeń w Cukrowni Wschowa, według pomysłów inż. Szarejki.

Jednym z doświadczeń była zmiana dotychczasowej technologicznej metody stosowanej w wyparce, to jest w aparaturze, w której wyparowuje się wodę z soków buraczanych. Przy dotychczasowej metodzie wyparka zanieczyszczała się osadami, co rzecz jasna przeszkadzało w produkcji.

Przy zastosowaniu nowej metody wg pomysłu inż. Szarejki, wyparka zupełnie nie zanieczyszcza się.

Z tego uzyskujemy podwójną korzyść — po pierwsze: cukrownia w czasie kampanii nie potrzebuje stawać na 1 do 2 dni, jak to dotychczas miało miejsce, z powodu konieczności oczyszczania wyparki. Po drugie: nie potrzeba po zakończeniu kampanii przeprowadzać gruntownego oczyszczania wyparki. W sumie daje to poważne oszczędności. Po zastosowaniu tej metody we wszystkich cukrowniach, Państwo uzyska oszczędności sięgające dziesiątków milionów złotych.

Następnym z zagadnień, jakie doświadczenie badano we Wschowie, było dążenie do uproszczenia procesów przy otrzymywaniu cukru. Na ogół procesy te są dość skomplikowane. Projektodawcy chodzili o uproszczenia tak przy oczyszczaniu soków buraczanych, jak i przy otrzymywaniu cukru białego. Celem badań jest otrzymanie cukru białego i koniecznej ilości melasu w najkrótszej drodze, bez otrzymywania pośrednich cukrów żółtych.

Prace badawcze nad nowymi metodami w produkcji cukru nie mogły jednak zostać zakończone i ugruntowane w tak krótkim okresie czasu, jakim jest kampania cukrownicza. Zasadnicze doświadczenie udało się jed-

nak przeprowadzić z wynikiem pozytywnym. Po zakończeniu doświadczeń w czasie przyszłej kampanii i ugruntoowaniu tym samym nowej metody, można ją będzie stosować we wszystkich cukrowniach. Zastosowanie jej będzie miało na celu lepsze wyzyskanie surowca i skrócenie procesu produkcji cukru. W jakim stopniu metoda ta wpłynie na potanie produkcji, tego nie można jeszcze przewidzieć.

Na zakończenie należy nadmienić, że doświadczenia nie były połączone z żadnymi specjalnymi kosztami i to, że mimo tych prac doświadczalnych, cukrownia Wschowa wykonała swój plan w określonym terminie.

T. K.

„Wielki spiszek przeciwko ZSRR”

Niewiele jest książek na tematy poważne, które się czyta jednym tchem. Do takich należy niewątpliwie wydany przez „Czytelnika” — „Wielki spiszek przeciwko ZSRR”. Autorem, a raczej autorami książki są dwaj głośni publicyści amerykańscy — Michał Sayers i Albert Kahn. Można bez jakiegokolwiek przesady powiedzieć, że wydawca, oddając jako prezent gwiazdkowy do rąk czytelnika polskiego „Wielki Spiszek”, dokonał nader trafnego wyboru wśród bogatej literatury Zachodu o Zw. Radzieckim. „Wielki Spiszek” należy bowiem do tych książek, które czyta się z przyjemnością, a które równocześnie spełniają pozytywną rolę.

Literatura polska o Zw. Radzieckim, o jego zmaganiach się nadludzkich z potężnymi siłami jego wrogów jest uboga. Przyczyną są zbyt dobrze znane. Wrogi stosunek rządów Polski przedwrześniowej w odniesieniu do Zw. Radzieckiego uniemożliwiał publikację dzieł, które by dały czytelnikowi polskiemu prawdziwy obraz wysiłków i celów polityki radzieckiej oraz tych, którzy mówią o ohydnej roli jego wrogów.

„Wielki spiszek przeciwko ZSRR” to drugocenne oskarżenie wrogów nowego ustroju, usiłujących za wszelką cenę i wszystkimi sposobami nie dopuścić do zorganizowania twórczych sił postępu i mobilizujących olbrzymie siły na całym świecie, celem obalenia powstałego na gruzach caratu potężnego państwa radzieckiego. „Wielki Spiszek” to — z drugiej strony — historia bezprzykładowych zmagani twórców nowego ustroju, dążących — pomimo olbrzymich trudności — do zrealizowania wielkiej idei postępu w ramach państwa, zbudowanego na zasadach socjalistycznych.

Jeden fakt rzuca się w oczy przy czy-

taniu tej niezwyklej książki: ten mianowicie, że za kulisami wszystkich spiszków, organizowanych przeciwko Zw. Radzieckiemu, począwszy od wojny interwencyjnej oraz akcji „białych armii” Kołczaka, Judenicza, Denikina, Wrangla, Siemionowa, poprzez nieprzerwany łańcuch konspiracji, zamachów, wrogiej działalności „piętej kolumny” na terytorium Zw. Radzieckiego oraz działalności międzynarodowych organizacji antyradzieckich — aż do zdradzieckiego napadu hitlerowskiego — wszędzie działała ta sama siła, wróg śmiertelny Zw. Radzieckiego: kapitalizm międzynarodowy, przy czym przy wszystkich tych spiszkach w grę wchodziły — co autorzy podkreślają z naciskiem — nie pobudki ideologiczne, lecz zakrojone na szeroką skalę interesy imperialistyczne. Imperium carskie było bowiem półkolonią kapitału międzynarodowego, przynoszącą wyzyskiwaczom olbrzymie zyski. Rokrocznie setki milionów dolarów, franków i funtów szterlingów, pod postacią dywidend, procentów lub zysków, wyciągane były z pracy rosyjskiego robotnika i chłopca na rzecz kapitalistów państw sprzymierzonych z caratem.

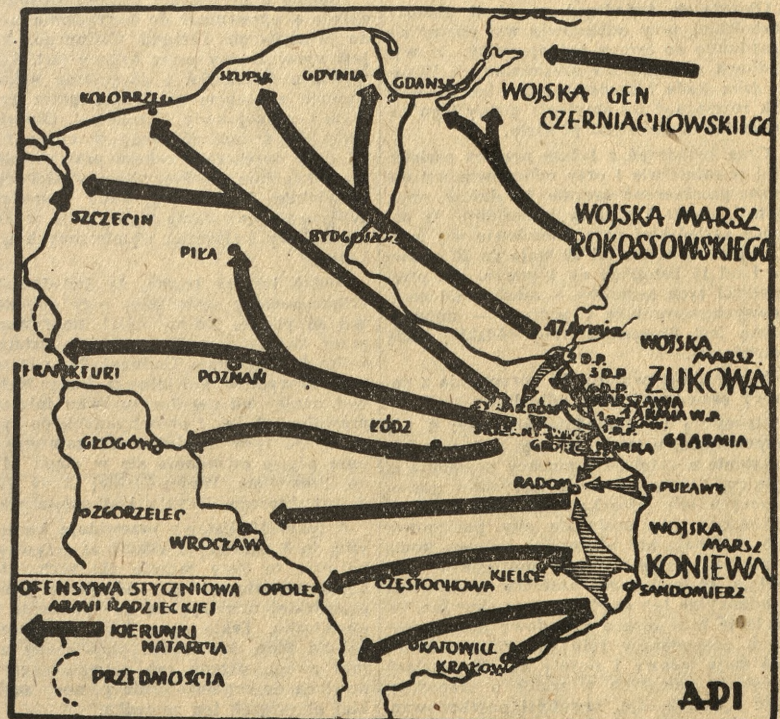
Powstanie państwa socjalistycznego przekreśliło raz na zawsze wszelkie rachuby finansjery międzynarodowej. Nic więc dziwnego, że kapitaliści nie szczędzili milionów, by ratować utracone źródło zysków.

Autorzy „Wielkiego Spisku” zebrali bogaty materiał źródłowy, tak, że czytelnik stoi wobec nieodpartych niczym dowodów prawdy, wykazujących zbrodniczość poczyni, skierowanych przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Pomimo swego dokumentarnego charakteru, „Wielki Spiszek” czyta się od pierwszej do ostatniej strony z dużym zainteresowaniem i napięciem jak powieść.

elem

* Michał Sayers i Albert Kahn, „Wielki spiszek przeciwko ZSRR”, Warszawa, Sp. Wyd. „Czytelnik”, 1948, str. 452, cena zł 350,—



Miesiąc propagandy Głosu Wielkopolskiego

Do naszych Przyjaciół, Prenumeratorów i Czytelników

Za zjednanie przynajmniej jednego prenumeratora „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w okresie do 1 lutego 1949 r. przeznaczamy szereg nagród książkowych, rozdzielonych drogą losowania.

O nagrodę książkową ubiegać się mogą tak poszczególne osoby prywatne jak i kierownicy urzędów i agencji pocztowych.

Reflektujący na nagrodę książkową winni przesłać do Administracji „Głosu Wielkopolskiego” swoje imię, nazwisko i adres, oraz nazwisko, imię i adres osoby pożąskanej. Nowopozyskani prenumeratory winni opłacać prenumeratę. Termin losowania nagród nastąpi w dniu 10 lutego 1949 r.

Będzie świetlica „Czytelnikowska” w Ostrzeszowie

We wtorek, 11 bm. odbyło się miesięczne zebranie członków Koła „Czytelniczki”. Zebranie zebrał prezes Koła p. burmistrz Jan Witwicki, po czym referat o działalności Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” wygłosił sekretarz prof. Józef Michlik.

Po obszernych dyskusjach, w której poruszono wszelkie dziedziny działalności, postanowiono zorganizować w najbliższym czasie świetlicę „Czytelniczki”, korzystać z niej będzie obywatelstwo i młodzież tutejszego miasta i okolicy. Omówiono również sprawy związane z występem „Artystycznego Zespołu Żywego Słowa”, który odbędzie się w dniu 26 bm. na sali p. Hendrykowskiego. (Zb)

Z obrad kupców ostrzeszowskich

W środę, 12 bm. w lokalu p. W. Wiżowicz odbyło się zebranie „Zrzeszenia Kupców” w Ostrzeszowie pod przewodnictwem p. Wacława Góry. Po odczytaniu okólników nadesłanych przez Zarząd Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu i dyskusji przystąpiono do omówienia sprawy Kwalifikacyjnego Kursu Kupieckiego na terenie Ostrzeszowa. Okazało się, że istniejąca przy Zrzeszeniu „Sekcja Wiedzy Zawodowej” załatwiła już tę sprawę z Zarządem Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu tak, że rozpoczęcie kursu nastąpi w najbliższych dniach. Na wniosek p. T. Stasińskiego, Zrzeszenie uchwaliło przyjąć na kurs również osoby żądne wiedzy, lecz nie mające ukończonego 21 roku życia.

Członek Komisji przy Zarządzie Miejskim p. Cz. Motyl udzielił wskazówek w sprawie składania wniosków indywidualnych i zbiorowych o 30-50% zniżkę opłat na rzecz F.G.M. od lokali przemysłowych i mieszkalnych. W dalszym ciągu obrad zakomunikowano zebraniem, że w środę, 19 bm. naczelnik Urzędu Skarbowego z Kępna p. Kowalski wygłosi dla kupców referat na temat „Podatek obrotowy i dochodowy”. Na zakończenie polecono p. Ogrodowskiemu zająć się składką z ramienia kupiectwa na „Pomoc Zimową”. (Zb)

KROTOSZYN

Artystyczny Zespół „Żywego Słowa” Spółdzielni Wyd. Oświatowej „Czytelniczki” z Poznania wystąpi w dniu 17 bm. o godz. 19 w sali hotelu „Pod Białym Orłem”. W programie: poezje, fragmenty powieści (inscenizowane), recytacje, śpiew, muzyka. Udział biorą: Juliusz Kierski, Edward Sedln-Marciśkowski, Barabara Sokalówna, Mirosława Wróblewska i Kazimierz Grabkowski — kompaniament.

Długie wieczory zimowe umili Ci

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Termin przyjmowania zleceń na prenumeratę we wszystkich Urzędach Pocztowych do dnia 20 każdego miesiąca

Cena wraz z przesyłką pocztową 135 zł

Lasy wielkopolskie dostarczają cennych garbników

Zapotrzebowanie naszego przemysłu garbarskiego na różnego rodzaju garbniki jest dość poważne. Część chemicznych garbników w postaci kory znajduje się w naszych lasach. Wymienić tu należy korę świerkową, dębową i wiklinową.

Spółdzielnia Eksploatacji Użytków Leśnych „Las” w Poznaniu dostarczyła w ubiegłym roku z lasów wielkopolskich ponad 60 ton suchej kory

74 tony trucizny zjadły gdańskie myszy

W okresie siewów jesiennych ub. roku powiaty województwa gdańskiego: elbląski, malborski, gdański, kwidziński i sztumski nawiedziła plaga myszy. Przedsięwzięto natychmiast energiczną akcję, w celu wyniszczenia szkodników. Walka chemiczna przy pomocy zatrutych ziarn pszenicy udało się w pełni. Wszystkie ogniska, łącznie z wykrytymi w późnym okresie jesiennym, zostały całkowicie zlikwidowane. Ze względu na profilaktyczny jednak zabieg środków chemicznych ponownie zostaną jeszcze raz z wiosną br. W akcji jesiennej zużyto 74 tony trutku oraz 3 tysiące dymnych świec.

Z zagadnień kulturalnych Ostrowa (I) Nie samym chlebem żyje człowiek...

Słynny współczesny rzeźbiarz polski prof. Ksawery Dunikowski po otrzymaniu tegorocznej państwowej nagrody w dziedzinie sztuki, wypowiedział te słowa: „Szczęśliwy jestem, że dożyłem czasów wspaniałych przemian w naszym kraju, kiedy sztuka nie jest luksusem, ale najpierwszą potrzebą, znajdując właściwe miejsce w państwie i w społeczeństwie”. Dotyczy to zarówno literatury, jak i nauki oraz innych dóbr kulturalnych, które w dzisiejszych czasach doczekały się prawdziwego upowszechnienia reprezentowanych wartości wśród najszerszych warstw.

Prawdę tych słów mogłem sprawdzić na ostatnim gościnnym występie Teatru Ziemi Lubuskiej w szczytnej wypełnionej sali Teatru Miejskiego w Ostrowie podczas wystawienia komedii obyczajowej Korzenłowski — „Panna mężatka”. Równie 15 lat temu, w tej samej sali teatralnej (sali o nie najlepszej akustyce) śpiewałem jako członek Poznańskiego Chóru Katedralnego i pamiętam jeszcze jak dziś — z jakim niepokojem obserwowaliśmy zwołaną zapelniającą się w 50 proc. widownię. Dziś od

Wytrych, łóżko i trzy lata

Seweryn Prochwicz z Nowego Sącza, kupiec z zawodu, zaopatrzony w kolekcję precyzyjnych wytrychów, udał się na wyprawę do Jarocina. Tutaj w dniu 11 listopada ub. r. upatrzył sobie mieszkanie p. Władysława Kunze przy ulicy Tad. Kościuszki 49, wszedł i zapytał o niejaką Wiśniewską. Otrzymał odpowiedź, że taka osoba jest nieznaną, odszedł, a zauważywszy, że pani Kunze wyszła z mieszkania po zakupy do miasta, wrócił.

Po upływie 30 minut p. Kunzowa wchodziła do swego mieszkania, zauważyła drzwi otwarte i nieład w mieszkaniu, a w drugim pokoju leżącego pod łóżkiem mężczyzna. Wystraszona

Za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka

Aleksander Stachowiak z Jarocina i Stanisław Błaszczak z Jarocina stanęli w dniu 11 stycznia 1949 r. przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie. Akt oskarżenia

Więcej ostrożności z latarniami naftowymi

Maria Paprocka z Kurcewa pow. Jarocin idąc wieczorem 2 października 1948 do chlewa karmić inwentarz, zabrała ze sobą latarnię naftową, którą zawiesiła na śłupie obok krów. W pewnym momencie, gdy Paprocka wyszła do mieszkania po wiadro, krowa strąciła latarkę, która spadła na śłupę. Wskutek tego nastąpił pożar, który strawił całą oborę wraz z inwentarzem. Za nieumyślne spowodowanie pożaru Paprocka znalazła się na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji w Jarocinie i skazana została na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

Akcja „trzydniówek” w województwie poznańskim

W ramach tzw. „trzydniówek” „Służby Polsce” w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ub. roku najlepsze wyniki uzyskała młodzież powiatu wolsztyńskiego. Junacy tego powiatu przeprowadzili 12 330 dniówek. Cała młodzież junacka Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w ciągu listopada i grudnia 1948 roku wybudowała 128,1 km dróg bitych i 8 km dróg kolejowych. Ponadto junacy wyremontowali 100 świetlic i domów ludowych, wybudowali 26,5 km i naprawili 15,1 km rowów, przeprowadzili 8,5 km linii elektrycznej i 64,8 km linii radiofonicznych oraz radiofonizowali 163 budynki.

Samopomoc sąsiedzka na wsi w świetle przepisów dwóch dekretów rządowych

W trudnych okresowo momentach gospodarczych na wsi, w czasie żniw, zasiewów lub wykopków był zwyczaj wzajemnego pomagania sobie przez gospodarzy. Zwyczaj ten zaczął stopniowo zanikać. Zwiększa gospodarze zamożniejsi odmawiając pomocy w okresie pilnych robót, odkładając ją na później. Takie stanowisko było wysoce nieuzasadnione a gospodarzo szkodliwie, bo zanim ten ktoś namyślił, potrzebując pomocy — przeważnie w sprężaju — mógł ponieść niepowetowane straty: zamoknienie zboża, zamarnięcie okopowych lub spóźnienie siewów. Mając na uwadze gospodarzy rozwój wsi i podniesienie produkcji rolnej, rząd postanowił wydać dekret (z dnia 12. IX. 1947 r.), który w artykule 8 przewiduje nawet sankcje karne dla odmawiających pomocy. Z uznaniem należy podnieść, że dotychczas zdarzył się tylko jeden wypadek zastosowania przepisów karnych tego dekretu. Niezależnie od wspomnianego dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, w Dzienniku Ustaw nr 58 z dnia 13. XII. 1948 r. ukazała się ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

dawna zabrakło biletów na przedstawienie obsadzone w nadkomplecie.

Wszelkie imprezy o większej lub mniejszej wartości artystycznej cieszą się stale niestabilnym powodzeniem i popularnością. Głód kulturalny na prowincji, zwłaszcza zaś w Wielkopolsce — jest szczególnie silny i widoczny. Nie znajduje on jednak jeszcze swego uregulowania organizacyjnego i zaledwie w części zaspokaja ogromne potrzeby i chłonność konsumpcyjną pod tym względem dziesiątek i setek tysięcy ludzi pracy. Jest to problem ważny w skali ogólnopolskiej do rozwiązania, gdyż nie tylko samym chlebem żyje człowiek, lecz po godzinach pracy chce również choć na chwilę oderwać się od codziennych zajęć i w kulturalnej rozrywce, będącej równocześnie uzupełnieniem jego wykształcenia — znaleźć należne wytworzenie.

Na tej drodze do kształtowania smaku artystycznego rzeszy pracujących istnieją rozliczne niebezpieczeństwa, które wykorzystują powszechny głód kulturalny, karmią nieraz chętnych nieuczciwie tandetą jarmarcznią i ka-

Leszczyński PCK wśród ludności wiejskiej

W grudniu ub. r. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie rozwinął ożywioną działalność propagandowo-sanitarną. W związku z kongresem

jedności partii robotniczych Oddział PCK zorganizował szereg odczytów i referatów w okolicznych miasteczkach i wsiach. Na zebraniach tych wygłoszone były referaty polityczne przez delegatów partii oraz referaty lekarskie na temat chorób społecznych. I tak w Rydzynie wykłady wygłosili pp.

wybiegła z mieszkania i zamknęła drzwi na klucz, alarmując sąsiadki i milicję.

Owym mężczyzną okazał się Prochwicz. W mieszkaniu znaleziono przygotowane walizy oraz futro, kożuch, 2 płaszcze męskie, ubranie męskie i szereg innych rzeczy, które Prochwicz zamierzał spakować do walizek i zabrać. Został on na miejscu ujęty i przekazany władzom sądowym.

W dniu 11 stycznia 1949 r. stanął przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie i w rezultacie skazany został na trzy lata więzienia. (md)

Leszczyński PCK wśród ludności wiejskiej

Cichy i dr. Papieński, w Świeciechowie pp. Effenberg i dr. Trószczyński, w Pałowicach pp. Białas dr. Kowalski, w Włoszakowicach pp. Stach, Miąskiewicz i Kisielewska.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

Ostrzeszów i okolica!

Czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, że ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat:

B. Skraburski, Agencja dzienników i czasopism Ostrzeszów, Zamkowa — Kiosk d350

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygę i czasu.

Samopomoc sąsiedzka na wsi w świetle przepisów dwóch dekretów rządowych

W trudnych okresowo momentach gospodarczych na wsi, w czasie żniw, zasiewów lub wykopków był zwyczaj wzajemnego pomagania sobie przez gospodarzy. Zwyczaj ten zaczął stopniowo zanikać. Zwiększa gospodarze zamożniejsi odmawiając pomocy w okresie pilnych robót, odkładając ją na później. Takie stanowisko było wysoce nieuzasadnione a gospodarzo szkodliwie, bo zanim ten ktoś namyślił, potrzebując pomocy — przeważnie w sprężaju — mógł ponieść niepowetowane straty: zamoknienie zboża, zamarnięcie okopowych lub spóźnienie siewów. Mając na uwadze gospodarzy rozwój wsi i podniesienie produkcji rolnej, rząd postanowił wydać dekret (z dnia 12. IX. 1947 r.), który w artykule 8 przewiduje nawet sankcje karne dla odmawiających pomocy. Z uznaniem należy podnieść, że dotychczas zdarzył się tylko jeden wypadek zastosowania przepisów karnych tego dekretu. Niezależnie od wspomnianego dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, w Dzienniku Ustaw nr 58 z dnia 13. XII. 1948 r. ukazała się ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

KRONIKA

17 STYCZEŃ

Poniedziałek Stołce wsch.: g. 7.55 zachodzi: g. 16.11
Antoniogo Księżyce wsch.: g. 19.37
Rościszawa zachodzi: g. 9.46

POZNAŃ

REPERTUAR TEATRÓW
Wielki: dziś nieczynny; jutro balet „Od bajki do bajki”.
Polski: dziś o godz. 19 „Przemysław II” Brandstaettera.
Nowy: o godz. 19.30 „Ożenek” — Gogola.
Komedia Muzyczna: o godz. 20 „Jadzia wdowa”.
Aktorzy i Lalki: godz. 18 „Dzieci pana Majstra”.
Kameralny Zespół TPZ: o godz. 19.30 „Poglądy panny Jadzi”

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Otwarcie bibliotek. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 nastąpi uroczyste otwarcie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ostrowie przy ul. Wrocławskiej 28. Otwarcia dokona przewodniczący Wydziału Powiatowego p. starosta Chrzczonowicz w obecności członków Społecznego Komitetu Bibliotecznego z p. kierownikiem Szyszką na czele, przedstawicieli szkolnictwa, partii politycznych i społeczeństwa.

Tego samego dnia, o godz. 11.30, zostanie otwarta przez przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, Gminna Biblioteka Publiczna w Sieroszewicach. Uroczystość zostanie uroczona występami młodzieży.

Wizytacja szkół. W dniach 10, 11, 12 i 13 bm. zjechał do Ostrowa zespół wizytatorów szkół z Kuratorium Okręgu Szkolnego z Poznania w następującym składzie: pp. Hubert Kien naczelnik Wydziału i wizytatorzy Stanisław Lonczak, Zdzisław Keycha, Florian Frankowski, Maksymilian Maciaszek i Leon Kostencki. Wizytatorzy dokonali lustracji biura Inspektoratu Szkolnego, a następnie wspólnie z inspektorami szkolnymi pp. Sieteskim i Chmielem wizytowali szkoły w Przybysławicach. Strzyżewie a dalej szkołę nr 5 i specjalną w Ostrowie. W czasie wizytacji zwrócono dużą uwagę na zagadnienia wychowania nowego człowieka w duchu dzisiejszej rzeczywistości. Wizytacja wypadła dodatnio, bowiem powiat ostrowski w zakresie oświaty powszechnej należy do produkujących w Okręgu Szkolnym Poznańskim.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 18, w Hali Wojskowej przy ul. Ułańskiej odbędzie się mecz bokserski pomiędzy KS ZZZK Września i KS ZZZK Ostrów o mistrzostwo kl. B Poznańskiego Okręgu Związku Bokserskiego. (md)

KOŚCIAN

Koło Zw. Zaw. Prac. Państwowych urządziło w dniu 10 bm. na salce Starostwa gwiazdkę dla dzieci swych członków. Prezes Koła powitał przybyłego wicestarostę Andrzejewskiego. Gwiazdor obdarował dzieci paczkami.

Na „Pomoc zimową”. W dniu 9 bm. Komitet Akcji Pomocy Zimowej w Kościanie zorganizował zbiórkę publiczną, która przyniosła 18 826 zł. (tl)

Ostrzeszów i okolica!

Czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, że ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat:

B. Skraburski, Agencja dzienników i czasopism Ostrzeszów, Zamkowa — Kiosk d350

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygę i czasu.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

Samopomoc sąsiedzka na wsi w świetle przepisów dwóch dekretów rządowych

W trudnych okresowo momentach gospodarczych na wsi, w czasie żniw, zasiewów lub wykopków był zwyczaj wzajemnego pomagania sobie przez gospodarzy. Zwyczaj ten zaczął stopniowo zanikać. Zwiększa gospodarze zamożniejsi odmawiając pomocy w okresie pilnych robót, odkładając ją na później. Takie stanowisko było wysoce nieuzasadnione a gospodarzo szkodliwie, bo zanim ten ktoś namyślił, potrzebując pomocy — przeważnie w sprężaju — mógł ponieść niepowetowane straty: zamoknienie zboża, zamarnięcie okopowych lub spóźnienie siewów. Mając na uwadze gospodarzy rozwój wsi i podniesienie produkcji rolnej, rząd postanowił wydać dekret (z dnia 12. IX. 1947 r.), który w artykule 8 przewiduje nawet sankcje karne dla odmawiających pomocy. Z uznaniem należy podnieść, że dotychczas zdarzył się tylko jeden wypadek zastosowania przepisów karnych tego dekretu. Niezależnie od wspomnianego dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, w Dzienniku Ustaw nr 58 z dnia 13. XII. 1948 r. ukazała się ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

W ramach tej akcji Polski Czerwony Krzyż wśród najbardziej potrzebującej ludności rozdawał lekarstwa i pożywki, a nadto Koła PCK kierowały chorych, nie mających środków pieniężnych na leczenie, do lekarza i prześwietleń, pokrywając koszty zabiegów.

Dnia 13 stycznia 1949 zmarła, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kończaków
Stanisława Horłozowa
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca, 1742
W ciężkim smutku pogrążone córki i rodzina

Dnia 15 stycznia 1949 zasnął w Panu śp. z Celichowskich
Maria Ruczyńska
przeżywszy lat 66.
Bóg tak chciał.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca, 1742
o czym zawiadamiają mąż, wychowanek i rodzina
Poznań, ul. Wierzbiciej 11 m. 4
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał”, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63

SKŁAD PASZY
uruchomiamy 17 stycznia 49
przy ul. Czajcznej 4
k. Ryżku Wildeckiego
Prosimy o łaskawą poparcię
Szymański - Soltyski
1745
Telefon 63-30

DIREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
w Poznaniu, Chelmońskiego 10
zastrudni natychmiast:
1. inżyniera lub technika z praktyką organizacyjno-konstrucyjną na kierownika Oddziału w Technicznym
2. inżyniera lub technika z praktyką organizacyjną na referenta organ zacji technicznej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego
3. 3 biegłych konstruktorów
4. 2 biegłych kreślarzy
5. 2 konstruktorów do opracowywania normalizacji technicznej
6. technika biegłego w energetyce ruchu
7. technika obznajmionego z zagadnieniem bezpieczeństwa pra-y.
Zgłoszenia z życiorysem i podaniem oraz odpisami świadectw w Wydziale Personalnym Dyrekcji w godzinach urzędowych. 1a-139

Lekarskie
Oddam dobrą praktykę lekarską wraz z komfortowym mieszkaniem, miasto powiatowe, Dolny Śląsk. Oferty Głos Wielkopolski nr 1535.

Wolne posady
Siła biurowa, maszynopisem, potrzebna zaraz lub od 15. 2. br. do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego Ciołkova, pow. Gostyn Wlkp. Warunki do omówienia. 1a-80

Bielińnik, specjalistka na koźmierki, przyjmujemy zaraz. Wytwórnia Konfekcji, Poznań, Garbary 5. 1537

Księgarski pracownica wykwalifikowanego z duższą praktyką poszukuje poważną instytucję. Oferty Głos Wlkp. nr 4358.

Obciążaczka cukierków, tylko wykwalifikowana, zaraz. Kołopko, Strusia 11. 1593

Magistra(y) lub asyst, aptek. (wojew. egzam.), d. uższa praktyką, przyjmie zaraz lub ewtl. później. „Nowa Apteka Jarończ”. 593

Wyróżnionej krowczyń — mistrzyni z długoletnią praktyką. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.405. p649

Kasjerka biegła potrzebna zaraz, Stróżek, Poznań, św. Marcina 23. p712

Pomocnik ogrodniczy, kawaler, obeznany z kulturami pod szklarnią, znajdzie zaraz pracę. Zgłoszenia z życiorysem i poleceniami: Ogródnictwo, Cieplice Śl., Dąbrowskiego 2 (Dolny Śląsk). 1b-126

Największe audycje radiowe w wtorek, 18. 1. 49
6.55 Program lokalny; 8.30 „Stare i nowe”; powieść Lucjana Rudnickiego; 9.20 Skrzynka PKC; 9.30 Wszelchnia radiowa; 11.40 Kronika polityczno-gospodarcza Bułgarii; 12.20 „Na swojską nutę” w wyk. Zespołu Władysława Kacyńskiego i Bronisławy Korwin-Krukowskiej (mezosoprany); 12.55 Audycja dla wsi: a) skrzynka nr 25 Zw. Samopomocy Chlopskiej b) Pogadankę pt. „Pasze wpływające na mleczność krow” wyk. Michał Próchnicki; 13.10 Muzyka popularna; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.30 Przekroj tygodnia na Wybrzeżu w opr. Eugenii Wiśniewskiej; 14.40 „Melodie wojskowe” — Armia śpiewa (pięty); 15.10 Felieton literacki pt. „Chopin w Karłowich Warach”; pióra dra Romana Brandstaettera; 15.20 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.30 „Chłopcy z placu bronni” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.30 „Ostatnie spotkanie” — słuchowisko dla młodzieży o Leninie; 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych; 17.00 Koncerty rozrywkowe; 17.45 Audycja Tow. Przyjaciół Zo'nierza; 17.50 „Przewodność ciepła”; pogadanka; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Pieśni Franciszka Liszta; 18.30 Jan Brahms — sonata nr 2 op. 120; 18.50 „Co należy czytać”; — pogadanka; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 19.40 Wszelchnia radiowa; 20.30 „Stare melodie” (pięty); 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorz Fiteberga. Transmisja z Katowic do Bruckels; Budapesztu, Paryża i Praży; 22.10 Muzyka klasyczna; 22.45 Nasi przewodnicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza-Oświatowa „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działkińskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wypiańskiego 10, i pki Tel. 64-75 i 62-70 (ewentualnie 5). Konto PKO Poznań 4-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań W-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń z w sprawie prenumeraty do Administracji.

Cukiernia K. Krzyżański
POZNAŃ
Ratajczaka 15 w pasażu Apollo
poleca swe
znane wyborowe pieczywo
o701

O SZCZĘDZISZ
TYSIĄCĘ
dając wykonać nowe, eleganckie kołnierzyki i mankiety do znoszonych koszul męskich, powierzając do doskonałego odświeżenia zniszczone krawaty, które będą znów jak nowe. Poza tym **PODNOŚIMY O CZKA NA POCKEANIU**, cerujemy pończochy, bieliznę i odzież, tudzież wszelkie naprawy. Wykonujemy prace z powierzonej włóczki. p634
F-a „RENOVA” Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

Polskie Zakłady Zbożowe — Oddział w Poznaniu. Wydziały: Nadzoru Technicznego oraz Inwestycyjno-Budowlany, Poznań, Pl. Wolności 3, III ptr., przyjmują natychmiast:
2 technologów mechaników
2 technologów elektryków
1 budowniczego-kalkulatora
1 księgowego-bilans stę
Zgłoszenia: PZZ Oddział w Poznaniu, Pl. Wolności 11 — I ptr., Wydział Personalny.
Kandydaci przy zgłoszeniu winni przedkładać wniosek oraz własnoręcznie napisany życiorys. 1a-87

Ogłoszenia Drobne
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ostrzeżenie
Zawadamiam, że za postępowanie oraz zobowiązania mojej żony
BARBARY ze ŚWIGONIÓW
zamieszkałej prawdopodobnie w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 14 m. 4, nie odpowiadam.
1569
JERZY CZARSKI Warszawa

Sprzedaje
Parcelę — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Zajątkowa solidnie Firma „Union”. Poznań. Rzeczypospolitej 4. 27815

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrzeszawie, Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p310

Materace wyściełane, łożka metalowe wykonane „Rekorde” ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). p302

Pianina markowe, fisharmonii sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p409

Ford V 8
na dobrych gumach, motor niedotarty — 3 t. tania sprzedam. — Informacje Włodek, Hetmańska 27 m. 4. 1621

Fortepiano Bechstein, Seiler, Sommerfeld i inne korzystnie. Drygas, Skarbowa 15 telefon 99-79. p594

Sklep urządzeniem przy Ratajczaka, waga holenderska oraz wagi stołowe sprzedam. Wiadomość: Tel. 77-10. p614

Wzrost dziewczęcy (autko), szafa zegar ścienny waga decymalna stolik na kółkach. Marnarska 7 m. 4. 1768

Dom centrum 9 ubikacji 2 miliony od właściciela. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 44. F144

Maszyna do szycia wpuszczana Adler. Rzepieckiego 23 m. 2. 1611

Sprzedam 3-miesięczne psy do polowania — gryfony angielskie, Pajchel, Wągrowiec, Rynek 8. 1667

Za nadesłane liczne życzenia i kwiaty z okazji naszego ślubu
serdeczne podziękowanie
składają
Celina i Witold Zalewscy
Poznań, św. Marcina 62 m 4 p695

U W A G A — RODZICE!
Uwaga — Dzieci od 3 do 8 lat! —
W niedzielę, dnia 16 stycznia br. o godz. 11 w nowej stołówce H. Cegielskiego w Poznaniu, ulica Daszyńskiego nr 136
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu
urządza w ramach akcji społecznowychowawczej uroczystość pod nazwą
„Zyczenia Noworoczne”
połączone z rozdaniem podarunków dla około 2.000 dzieci (członków Spółdzielni) w wieku od 3 do 8 lat.
Impreza połączona jest z przedstawieniem teatralnym, występami artystycznymi młodzieży Państw. Koeduk. Szkoł Społdzielczych w Poznaniu, oraz bogatym programem niespodzianek.
Bilety wstępu odebrać można u kierowników sklepów P. S. S., u których dokonane zostały zgłoszenia dzieci.
Bilety upoważniają dziecko wraz z jednym opiekunem do bezpłatnego wstępu, oraz do otrzymania podarunku. 1a-105

Złom miedzi
700 kg
RURY GUZOWE
354 mb. a 5 φ 250,10
375 mb. a 5 φ 150,10
1240 mb. a 5 φ 100,8
kamionkowe φ 75—400
poleca
MIEJSKI MAGAZYN MATER. BUDOWL. MOSINA pow. Srem 1719

Mechaniczna Skrócалnia
K. CIECHAŃSKI i Ska
Łódź, Wolczańska 125
tel. 256-11
Przyjmujemy do skracania zarobkowo przędzę wełnianą, włóczkę oraz efekty. 1b-144

Techniczna Obsługa Rolnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań — Starołęka ul. Dr. Romana Maya 1 — przyjmie zaraz
INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika biura fabrykacji
KONSTRUKTORA na przyrządy i narzędzia
LABORANTA ze znajomością metalografii i analizy materiałowej
HARTOWNIKA
INŻYNIERA MECHANIKA LUB TECHNIKA na stanowisko kierownika narzędziowni
KONTROLERÓW do produkcji masowej
KALKULATORA PLANOWNIKA
TOKARZY I ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH
KANCELISTKI ze znajomością stenografii.
W związku z reorganizacją fabryki stawka płacy jest specjalnie wysoka. p679

MASZYNY
do ciecienia materiału (nóż tasnowy) — mniej-szą kupi
Wytwórnia bramienników w krawieckich
W. KUROWIAK i **M. SCHULTZ**
Poznań - Zamkowa 3. p396

Pieniądz
250 tysięcy wniosek jako udziałowiec solidnego interesu w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 1597.
Przyjmuje współpracowników do składu galanterii, współpraca niekoniecznie. Biegański, Daszyńskiego 35. skł. ad. 1739

Wolne lokale
Lokal na wytwórnicy cukierków z częściowym urządzeniem w średnim i dużym. Oferty Głos Wlkp. nr 1693.
Mieszkania 2—3-pokojowe — Jeżyce; zwrot kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.421. p663

Wolne lokale
Mieszkanie 2—3-pokojowe w nowym domu do wynajęcia przy Piłkiewicza 10 (za Botanicznym). F160
Ubikacje handlowe ca 80 m² centrum Widły do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.464. p702

Wolne lokale
Pokoje najniższe — bezczynne, 2-pokojowe, 1-pokojowe, 1-pokojowe, 1-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.455. p693

KSIEGOWOSC
organizacja biura i przedsiębiorstwa handlowego prawoznawstwo — ekonomia — korespondencja handlowa — stenografia — itp. Kurs handlu krajowego i zagranicznego dla uczących pracowników i kandydatów do zawodu handlowca. — Wykłady wysyłamy do domu! — Zgłoszenia kierowanych warunkach dobrze prosperującego handlu hurtowego. Oferty: Cytelnik, Armii Czerwonej 1, pod nr 93. c295

Wolne lokale
Lokal na wytwórnicy cukierków z częściowym urządzeniem w średnim i dużym. Oferty Głos Wlkp. nr 1693.
Mieszkania 2—3-pokojowe — Jeżyce; zwrot kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.421. p663

Wolne lokale
Mieszkanie 2 lub 3-pokojowe w dogodnym położeniu, z zwrotem kosztów. Pośrednicstwo wynagrodz. Oferty Głos Wlkp. nr 1757.
Asystent uniwersytetu z matką poszukuje pokoju jednego lub dwóch. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.464. p702

Wolne lokale
Niekrepujące pokoju dla pana na stanowisku. Cena obywatela. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.455. p693

Wolne lokale
Student A. H. szuka pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1.441. p782

Zguby
Bernardyn zaginił 6 stycznia. Zgłosić za wynagrodzeniem — Niedziela, Dolna Wilda 20. p644

Zguby
Zgubiono leg. tymcz. H. Cegielski nr 14487 wydana na nazwisko Witold Rutkowski. F162

Zguby
Płasz zaginił ostrowski fox-terrier. Oddać za wynagrodzeniem. Daszyńskiego 44 m. 3. p69

Zguby
Zgubiono złoty zegarek damski z bransoletką Marsz. Focha Grünwaldzka. Uczciwego załatwia wszelkie zwózki, przeprowadza załadunek i wyładunek oraz organizuje wagony zbiorowe do Łodzi. p684

Różne
Ślubne suknie, welony, wyprawki, Dąbrowskiego 28, m. 3, II ptr., front. F132

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Streptomycynę futro damskie
sprzedam Grottera 12 m. 4. Zgłoszenia w godzinach 13—15 i 20—22. 1758

Londyn, w styczniu

GURAMISZWILI



W kinie „Bałtyk” wyświetlany jest obecnie pierwszy film gruziński, jaki ukazał się na ekranach polskich.

Daniel Guramiszwili — to wielki poeta gruziński i męzny wojownik o niepodległość swego kraju. Sława jego bohaterskich czynów przetrwała w pamięci rodaków do dnia dzisiejszego (Guramiszwili żył na początku wieku XVIII), a postać jego stała się symbolem najpiękniejszych cnót rycerskich i miłości ojczyzny.

Film „Guramiszwili” — to opowieść o życiu i czynach tego wielkiego poety Gruzji.

Interesująca treść, szlachetna tendencja i egzotyka tego filmu składa się na przyjemną chociaż nie pozba-

wioną niedociągnięć technicznych całość.

Młoda kinematografia gruzińska, która istnieje od roku 1921, opierała tematykę swych filmów przeważnie na historii, a historia Gruzji — to dzieje męstwa i bohaterskiej obrony kraju przed najeźdźcami.

Kinematografia gruzińska robi coraz większe postępy i realizuje coraz więcej i lepszych filmów. Dziś może już poszczycić się znacznym zarówno co do ilości filmów, jak ich jakości — dorobkiem. Wydała też szereg zdolnych reżyserów.

Jednym z najwybitniejszych reżyserów gruzińskich, jest Michał Cziawelli (twórca wybitnego radzieckiego filmu rewolucyjnego — „Przysięga”), który należy dziś do grona najlepszych reżyserów radzieckich.

Jeżeli chcecie się rzeczywiście dowiedzieć co niepokoi brytyjską klasę panującą: wielkich businessmenów — socjaldemokratów, czy też socjaldemokratycznych wielkich businessmenów, przyjrzyjcie się „aktualnościom filmowym” wyświetlanym w kinach londyńskich.

Przyznaję, że zazwyczaj nie przychodzi mi na myśl pójść w Londynie do kina — chyba, że chodzi o jakiś specjalny film, i wówczas starannie obliczam czas, tak by wejść na salę akurat w chwili rozpoczęcia filmu, i wyjść natychmiast po jego zakończeniu. Ale parę dni temu powiedziano mi, że postępując w ten sposób tracę wiele cennych informacji. Wobec tego wybrałem się wczoraj do jednego z kin londyńskich, wyświetlających jedynie aktualności z całego świata i wysiedziałem tam przez cały ohydny program — program, który prawdopodobnie oglądało jednocześnie około pół miliona ludzi i którzy nadal, co dwie godziny przez cały tydzień, będzie oglądało jeszcze wiele osób.

Sześćdziesiąt procent tego, co pokazano mnie i moim współtowarzyszom niedoli, można by nazwać „filmem Marshalla”. Chcę przez to powiedzieć, że były to krótkometrażówki które rząd brytyjski musi wpuszczać do kraju, gdyż w przeciwnym razie milionerzy hollywoodscy użyją presji na członków Kongresu, a Kongres ze swej strony wyrzuci presję na Departament Stanu, który z kolei przez presję na ambasadę brytyjską umożliwi trzeciorzędnym producentom Hollywood sprzedawanie Wielkiej Brytanii trzeciorzędnych filmów.

Przyuszczam, że niektórych z tych

filmów nie odważono by się wyświetlić nawet w najbardziej odciętych od świata osiedlach na „dzikim zachodzie”. Dla powodów, których nie potrafiłem dotychczas wyjaśnić, pokazano aktualności filmowe w języku francuskim nakręcone przez jakąś firmę belgijską. Dziewięćdziesiąt procent widzów nie rozumiało w ogóle o co chodzi, a dziewięćdziesiąt procent — nie było by się na pewno zainteresowało tym, co wyświetlano, nawet gdyby tekst był zrozumiały.

Ale właściwy program zaczął się dopiero potem. Były to wiadomości, które władze „wolnej i demokratycznej” Wielkiej Brytanii chcą codziennie wbijać głęboko w umysły milionów poddanych.

Istotnie, więcej niż połowa programu poświęcona była obrazowi, nakręconemu przez rządowe towarzystwo aktualności filmowych a wykazujące, że obecność imperialistów brytyjskich na Malajach jest dobrodziejstwem dla tamtejszej ludności. Mocno nerwowe komentarze spikera dowodziły jednak zupełnie jasno, że zdaniem władz, istnieje bardzo wielu Brytyjczyków, którzy nie wierzą, żeby tak było w rzeczywistości.

Celem filmu było wykazanie, że na Malajach wszystko jest w najlepszym porządku, z wyjątkiem drobnego faktu, że ludność przymiera z głodu. Mo-

gło się wydawać, że Brytyjczycy są tam jedynie po to, żeby dać parę garstek ryżu zgłodniałej ludności i okazać jej inne tego rodzaju uprzejmości. Jeżeli przy tej akcji eksploatują kopalnie cyny i plantacje kaczuki, jest to tylko szczęśliwy przypadek, coś w rodzaju drobnej kompensaty za okazywane miłosierdzie.

Podczas wyświetlania tego filmu, łatwo wierność publiczności była narażona na poważną próbę: kilku widzów zachowało się wręcz nieprzychylnie gwizdząc głośno — inni natomiast, lojalni obywatele imperium, właściwie bez żadnego powodu bili brawo.

Ale to jeszcze nie koniec. Ponieważ wielu Brytyjczyków stawia rządowi niewygodne pytania z powodu przerażających kosztów, jakie pociąga za sobą niepotrzebny i prowokacyjny „most powietrzny” do zachodniego Berlina, musieliśmy oglądać nie jeden lecz dwa filmy, udowadniające, że transporty powietrzne do Berlina są ósmym cudem świata w dziedzinie nowoczesnej techniki, że transporty te wymagają umiejętności i bohaterstwa itd., itd. i że setki tysięcy funtów, jakie codziennie wydają na to wszystko podatnicy brytyjscy, są świetną lokatą.

Publiczność przyglądała się temu wszystkiemu w milczeniu, milczała nawet w tych momentach, gdy odpowiedni akompaniament muzyczny podkreślał piękno zdjęć, dając okazję do manifestowania zadowolenia.

Film o „moście powietrznym” ciągnął się w nieskończoność. Po zakończeniu programu można było stwierdzić, że większość ludzi wychodzących z kina, po raz pierwszy bodaj zdała sobie sprawę z fantastycznego marnotrawstwa pieniędzy, jakiego wymaga utrzymanie „mostu powietrznego”. „To diabelnie dużo kosztuje” — mówili widzowie, wychodząc z kina. Obawiam się, że tego rodzaju odruch nie leżał bynajmniej w intencjach autorów „aktualności filmowych”.

Claud Cockburn

Jeszcze jedna sensacja filmowa

w gorszym wydaniu

(„Dragonwyck” w kinie Muza)

Widać, że Amerykanie w poszukiwaniu bardziej frapujących tematów filmowych zaczynają sięgać coraz częściej do tematyki psychologiczno-sensacyjnej, kopiując dość nieudolnie Francuzów i Anglików. Nierzadko uda się im stworzyć obrazy mniej szablonowe, jak np. „Zie-

lona dolina”, gdzie wybitni aktorzy ratują często banalną treść scenariusza.

Ostatnio wyświetlany w kinie „Muza” film pod tajemniczym tytułem „Dragonwyck” jest najlepszym wyrazem tego rodzaju nieudatego na ogół eksperymentu tak pod względem treściowym, jak i artystycznym. Nie zmienia tego sądu czysta na ogół robota techniczna (dobre zdjęcia), jak i kilka niezłych epizodów.

Wyświechtany na ogół motyw zemsty za grobu zmarłej hrabiny — dawniej właścicielki zamku, rzucony został na dość anemicznie zarysowany konflikt społeczny między światem arystokracji a światem pracy w miejscowości Dragonwyck. Dołącza się do tego konfliktu osobisty, między prostą dziewczyną z ludu — wychowaną w purytańskiej atmosferze (oddanej nader sugestywnie w filmie), która wkraczając w salony arystokraty-dekadenta staje się igraszką jego namiętności i zachcianek. Motyw morderstwa zaaranżowany jest dość sztucznie mimo dobrego operowania przez reżysera światłocieniem i efektami akustycznymi. Doskonała ilustracja muzyczna pogłębia znacznie nastrojowość i tajemniczość całości.

W sumie jednak obraz ten nie wznosi nas swoją problematyką, nie wynosimy z niego również tych przeżyć artystycznych, jakie towarzyszyły nam w oglądanych obrazach pokrewnego typu, jak np. w filmie angielskim według Dickensa pt. „Wielkie nadzieje” czy też w takim obrazie, jak np. „Niepotrzebni mogą odejść”.



Scena z filmu produkcji czeskiej „Sępy” reżyserii Jiri Weiss i Vaclav Gajer, który już wkrótce ukaże się na ekranach poznańskich

Krótkometrażówki w ZSRR

W produkcji filmowej Związku Radzieckiego poważną pozycję zajmują filmy krótkometrażowe o charakterze naukowym i przyrodniczym.

Ostatnio wyprodukowano szereg takich filmów, które odznaczają się niezwykle wysokim poziomem. Do najlepszych tego rodzaju filmów zaliczyć można kolorową krótkometrażówkę „W świecie kryształów”, przedstawiającą w sposób popularny proces wytwarzania kryształów.

Drugim, niezwykle ciekawym z punktu widzenia naukowego jest film „Tajemnica kurzego jajka”, ukazujący pracę wylęgania się kurczątków z jajek. Film ten, również kolorowy, przedstawia wielką wartość z punktu widzenia naukowego i cieszy się wielkim powodzeniem w ZSRR.

Również ciekawym eksperymentem było nakręcenie kolorowego filmu krótkometrażowego „Wasilij Surikow”, w którym przedstawiona jest twórczość malarska wielkiego artysty radzieckiego Surikowa. Na ekranie prześwytają się jak na wystawie wszystkie najlepsze obrazy pędzla znakomitego malarza.

Hitlerowska gwiazda Zarah Leander wraca do Bizonii

Do Hamburga przybyła Zarah Leander, jedna z gwiazd kinematografii niemieckiej w okresie od 1935 do 1942 roku, ciesząca się wtedy wielkimi względami władz hitlerowskich. Zarah Leander, której brytyjskie władze okupacyjne odmawiały początkowo prawa wjazdu, uzyskała obecnie zezwolenie na odbycie kilkotygodniowego tournée po Niemczech zachodnich.

Nowy film polskiej produkcji w realizacji

FILM POLSKI przystąpił do realizacji nowego filmu pełnometrażowego „Czarci Zleb” według scenariusza Tadeusza Kańskiego. Reżyserii tego filmu podjął się słynny włoski reżyser Aldo Vergano, który przybył do Polski na zaproszenie „Filmu Polskiego” i zabawi tu czas dłuższy.

Zdjęcia plenerowe do filmu „Czarci Zleb” nakręcane są w górach (Wyso-

kie Tatry) w ciągu zimy bieżącej, główna zaś baza operacyjna ekipy filmowej znajduje się na Kasprowym Wierchu.

Tematyką filmu jest pełna poświęcenia działalność górskich oddziałów Wojsk Ochrony Pogranicza w walce z przemytnikami.

Należy spodziewać się, iż zarówno współpraca jednego z najwybitniejszych reżyserów europejskich, jak świetne warunki, jakie zapewnią piękno naszych gór dla zdjęć w plenerze oraz interesująca i emocjonująca tematyka, złożą się na zrealizowanie nowego dobrego filmu polskiej produkcji.

Telewizja w ZSRR

Niedawno odbyła się pierwsza po wojnie audycja leningradzkiego ośrodka telewizyjnego, który wyposażony został obecnie w nowoczesną aparaturę konstrukcji inżynierów radzieckich. Audycje te cieszą się coraz większym powodzeniem, a leningradzkie zakłady produkujące aparaty telewizyjne mają coraz więcej zamówień.

Teatr Filmowego Studium

W Pradze powstał niedawno jedyny w całej Europie środkowej tego typu teatr o charakterze eksperymentalnym tzw. „Teatr Filmowego Studium”, którego zadaniem będzie współpraca z Filmem Czeskosłowackim w kształceniu narybku aktorskiego. Młodsi adepci sztuki filmowej mają być następnie angażowani do poszczególnych filmów,



Znakomity aktor Edward G. Robinson, którego wkrótce znowu ujrzymy w roli prof. Ehrlicha — genialnego uczonego i społecznika, w filmie produkcji amerykańskiej reżyserii Williama Dieterle „Eksperyment doktora Ehrlicha”

Odpowiadamy

O właściwą ocenę

„Zainteresowani”. Jak z listu Waszego wynika — „Zainteresowani” to jeszcze nie kinoman, z oceny bowiem filmowej, jaka podana jest w liście na temat poszczególnych produkcji filmowych wynika, że piszącym go daleko jeszcze do fachowej oceny. Nie od rzeczy więc będzie wyjaśnić (co niestety, nie świadczy o zbyt wysokim poziomie naszej publiczności kinowej), że według danych statystycznych najgorsze filmy (tzw. szmiry) cieszą się często wielką frekwencją. Nie długością więc ogonków przed kasami kin należy mierzyć wartość filmu — do oceny potrzebne są inne kryteria.

Większość ludzi nie interesuje się filmem jako sztuką — a dziś już tak właśnie tę dziedzinę traktować należy — a jedynie jako łatwą, a więc nie wymagającą myślenia i przygotowania ze strony komentatora rozrywkę.

Jeśli „zainteresowani” chcą przykładowo, możemy ich dać setki. Z braku jednak miejsca, zadowolimy się kilkoma: Jednocześnie w 2 kinach poznańskich wyświetlane były ostatnio dwa filmy: „Krakatit” i wspomniany przez Was „Dzwonnik z Notre Dame”. Każdy znawca sztuki filmowej bez żadnych wątpliwości i wahań odda pierwszeństwo filmowi „Krakatit”, a jednak większym powodzeniem „ogonkowym” cieszył się „Dzwonnik”. Drugi przykład: Jednym z kasowych filmów ubiegłego sezonu był film „Kulisy Wielkiej Rewii”, gorszej jednak szmiry i gorszego poziomu, większego zaprzeczenia wszelkiej wartości artystycznej, społecznej i dobrego smaku, trudno sobie wyobrazić. Film zaś „Mr. Smith jedzie do Washingtonu” — film niewątpliwie wartościowy, nawiasem mówiąc również produkcji amerykańskiej, ale tej nieco dawniejszej, z okresu Roosevelta, a więc z okresu gdy jeszcze od czasu do czasu mogła dojść do głosu prawdziwa sztuka i myśl społeczna — nie cieszył się specjalnym powodzeniem wśród naszej publiczności.

Wyciągnąć stąd więc należy całkiem inne wnioski, niż to uczynili „zainteresowani” — że nasza publiczność kinowa nie jest jeszcze znawcą sztuki filmowej, nie posiada wyrobionego smaku artystycznego i nie umie często stosować właściwej oceny. Należy ją dopiero uczyć — uczyć przez dawanie dobrych filmów, na których będzie wyrabiać swój gust i zdobywać właściwe spojrzenie na sztukę filmową, która do niedawna niedoceniana, zdobywa sobie coraz početnějsze miejsce i znaczenie na całym świecie.

Być kinomanem — to nie znaczy chodzić chętnie i często do kina, to znaczy rozumieć i umieć patrzeć na tę dosyć jednak trudną do opanowania dziedzinę sztuki, jaką jest film.